ŚWIETAČ

Biełaruskaja štotydniowaja hazeta.

Adrys rädakcii:
Pïtrahrad, Kabineckaja wul. № 4, 18.

№ 1 1—XI 1916 hodu.

Pa asobku nomir 10 kapiejak.

Jz pirasyłkaj:
Na 12 miesicaû 3 rubli
Na 6 miesicaû 1 rub. 50 k.

Ad Zakładčykaû „Świetača".

Biaromsia da pracy—biaromsia wypuskać u świet biełaruskuju hazetku—z tymi dumkami: kab usłužycca rodnym ludzcam Biełarusom dobrym słowam, dobraj radaj, — dobraj praûdaj kab padzialicca i cikawymi wiestkami z usich bakoû Biełaruskaha Kraju i adusiul z wialikaha świetu.

Mił nam toj narod da katoraha z rodu naležym; mił nam toj Kraj zkul naš rod wiadziecca.

Adarwaûšysia ci nadoûha ci nakoratka ad rodnaha Kraju my pa im tužym, my da jaho rwiomsia, my jaho nizawidnaj doli spahadaim, my dla jaho lepšaj budučyny rady čymmaha prysłužycca.

Kraj naš pradzidaûski, Kraj Biełaruski, pawinin taksama zasłyć na świecia jak inšyja słaûnyja Krai.

A našy siabry—hrumadzianiä Biełaruskaha Kraju pawinny daraûniacca da znatnych narodaû na swieciä, pawinny zasłyć z rozumu i z nawuki, z dobrych zwyčajaû i paradkaû, z pilnaj i sumlennaj pracy i z prykładnaha ładu u žyćci.

Dźla hetaha światlejšyja hrumadzianiä pawinny ščyra da serca pryniać dolu rodnych ludzcaû Biełarusoû i rodnaha Biełaruskaha Kraju—i ich losam pakirawać.

Dbajučy ab heta sami—zazywaim usich ščyrych Biełarusoû pryłučycca da našaj hrumady i da našaj pracy, kab nam bolšaj siłaju skarej da mety dastukacca.

Peûnašto papadziom na ludzkija jazyki i buduć nia miłyja dla nas hutarki. Peûnašto buduć z nas dziwicca za naš Krajowy patryotyzm—za našy dobryja učućcia dla Biełaruskaha Kraju, dla Bielaruskaha Narodu, i dla Biełaruskaj haworki—dla mowy.

Ali dla nas heta budzić nia dziwa.

Ničoha dziûnoha, što swoj swajmu spahadniejšy;

Nia dziwa, što ludzi lubiuć swajo usiošto;

Nia dziwa, što u swajej parachwii na zwanicy zwany spadabniejšyja, —

Nia dziwa što rodnaja haworka biełarusom spanaraûnaja.

Dziwa z taho—chto hetaha ni razumieić.

* *
*

Nima cwetu piakniejšaha
Jak siń-wasiločyk, —
Nima rodu milejšaha
Jak miły družočyk.

Nima kwiatu znatniejšaha
Jak žoûtaja kwiatka, —
Nima rodu radniejšaha
Jak rodnaja matka.

Świetač dla narodu.

Usiaki narod, katory žywie abo pačynaić žyć razumniej, mieû i maić tyja świetačy, katoryja aswiečywajuć jamu darohu, pa jakoj musić stupać dalej boli razwiwajučy swaje duchowyja i materyjalnyja siły.

J woś dla jaho dobrym świetačanı, dobraj zorkaj, majbyć heta hazeta.

Kabža „Świetač“ moh jasna swiacić — treba kab hareła u jôm dobraja „łučyna“, — i jakaja budzią łučyna— takoja budzia światło, jakoja budzia swiatło — takaja budzia karyść z jaho.

Uskinuć wiazku łučyny, abo choć adnu łučynku da „Swietača“ pawinin kožny siabra z supolnaj biełaruskaj hrumady.

A łučynaj henaj možyć być pisanina ab usiom i pra ûsio, sto možyć być nawukaj da čaho dobraha, ci praściarohaj ad čaho błahoha, — i ûsio toja, sto skirowywaić da praûdy, dabra i charastwa.

„Świetač“ pawinin kirawać da p r a û d y, mirkawać pawedla sprawiadliwaści—jak abchadzicca z ludźmi — sa swaimi i z čužymi,

„Świetač“ pawinin aświtlać darohu da d a b r à — dabra materyjacnaha i duchowaha. Dabro materyjalnają možna paścihnuč aświtlajučy nowy sposab haspadarki, dajučy paznać nowy skład hramadzianskaha žyćcia u supolnaj pracy u wusich dzilankach materyjalnaha bytawańnia. Dabro duchowaja možna paścihnuć aświtlajućy rozum zdarowym pohladam na relihiju, siejučy zdarowaja ziernia chryścijanskaj abyčajnaści.

„Świetač“ pawinin aświacić usio c h a r a s t w o rodnaj chaty, pawinin wykazać usio pryhožają i ûsio charastwo rodnaha Kraju z jaho läsami, pahurkami, raûninami, rečkami, — z jaho narodam, žywučym swajej adwiečnaj tradycijaj,—z tworami hetaha narodu — z pieśniaj i haworkaj (mowaj); pawinin aświacić usio toja, čaho šmatchto žywučy mižy Biełaruskaha narodu mô nawat ni bačyć i nia cenić...

„Swietač“ swaimi jasnymi „pramieńniami“ pawinin dajści da serca i da dušy usiakaha Biełarusa, prypaminajučy jamu na piśmie pradzidaûskuju haworku (mowu)

nawučajučy jaho daražyć swaim i ni pahardžać čužym.

Ks. W. Godleûski.

Psalm.

Dajšci ni dajšôû ani daznaû,
Chto usiamu i chto mnie pačatak daû.
Znać što žyćcio ad žyćcia wiadziecca,
A pačatak astatni z pieršaha
biarecca,
Tož ni ad baćkoû začaûsia moj wiek,
A z času—jak pieršy staû čaławiek.
Skul jaho pačatak uziaûsia,
Stul i moj ad jaho pačaûsia.
Jak kancy u bizkaniečnasci
schodziucca,
Tak s adnej Mocy twory wywodziucca.
Ja tady natoja prystaû,
Što z toj Mocy i ja pačatak dastaû.
A z Mocy razumnaj—jak treba,
I abazwaû jaje ja Boham z nieba.

a—b.

Jak lepi budawacca.

Šmat žyćcia swajho prawodzić čaławiek ni na wôlnym pawietry — ni pad wolnym niebam, a u chaciä i u inšych budynkach za pracaj i addychajučy.

Wotaž chata nasampierš, a i ûsiakija budynki treba kab byli zbudawany tak — kab čaławieku u ich było dobra, kab było dahodna i miła.

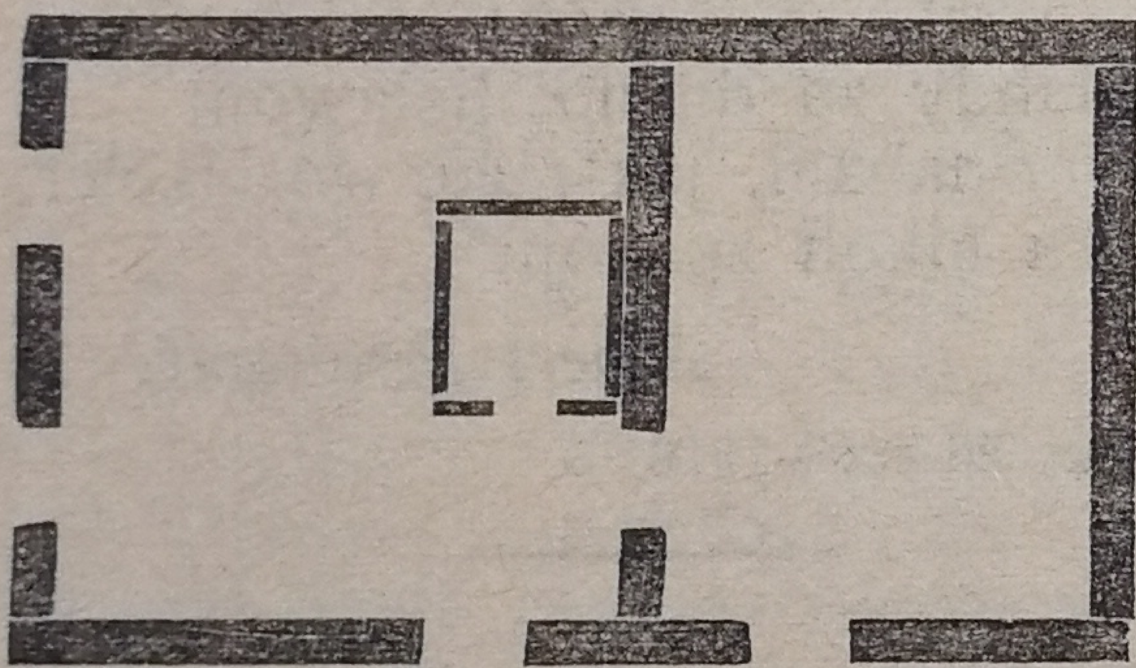
A la hetaha wiedama treba umieć ich tak budawać kab jany byli i da spadoby i da wyhody.

Šmat kamu užo treba, a šmat kamu treba budzić budawacca—dyk dla karyści takich nichaj budzić heta pisanina ab tym: jak lepi budawacca.

* * *

Peûnaž wiedama jak na Biełarusi zdaûna budujucca haspadary.

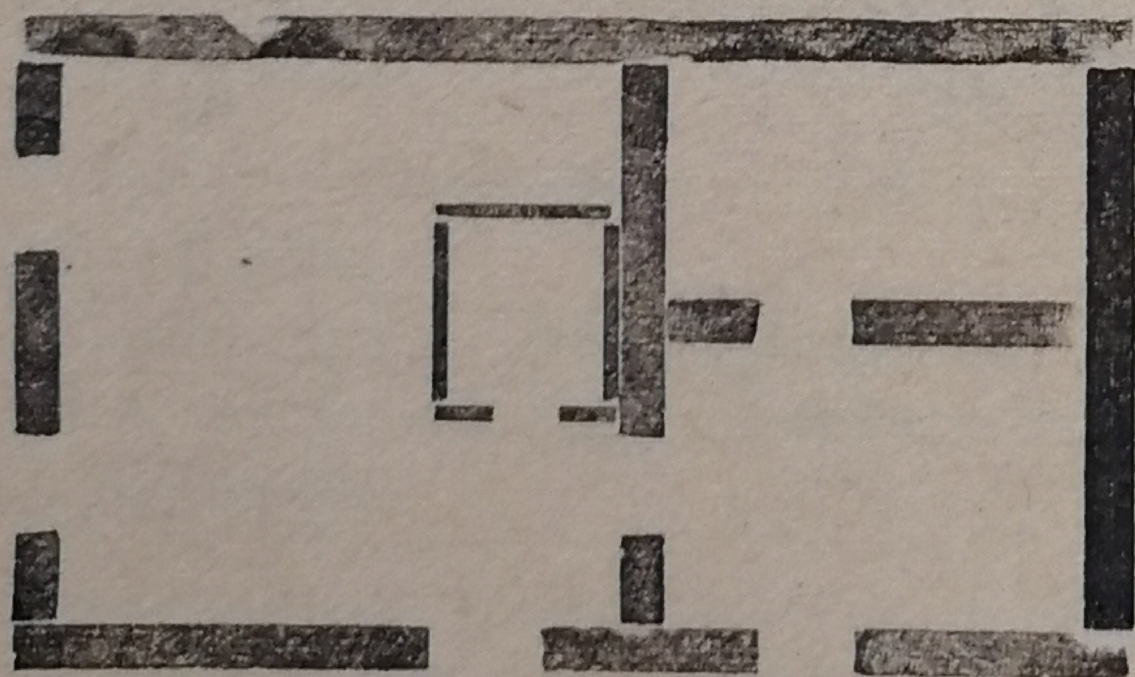
Robicca tryścien.



Panadworak.

Ad wulicy idzieć chata, ad panadworku sieni.

Sieni časami piraharodžywajuć.

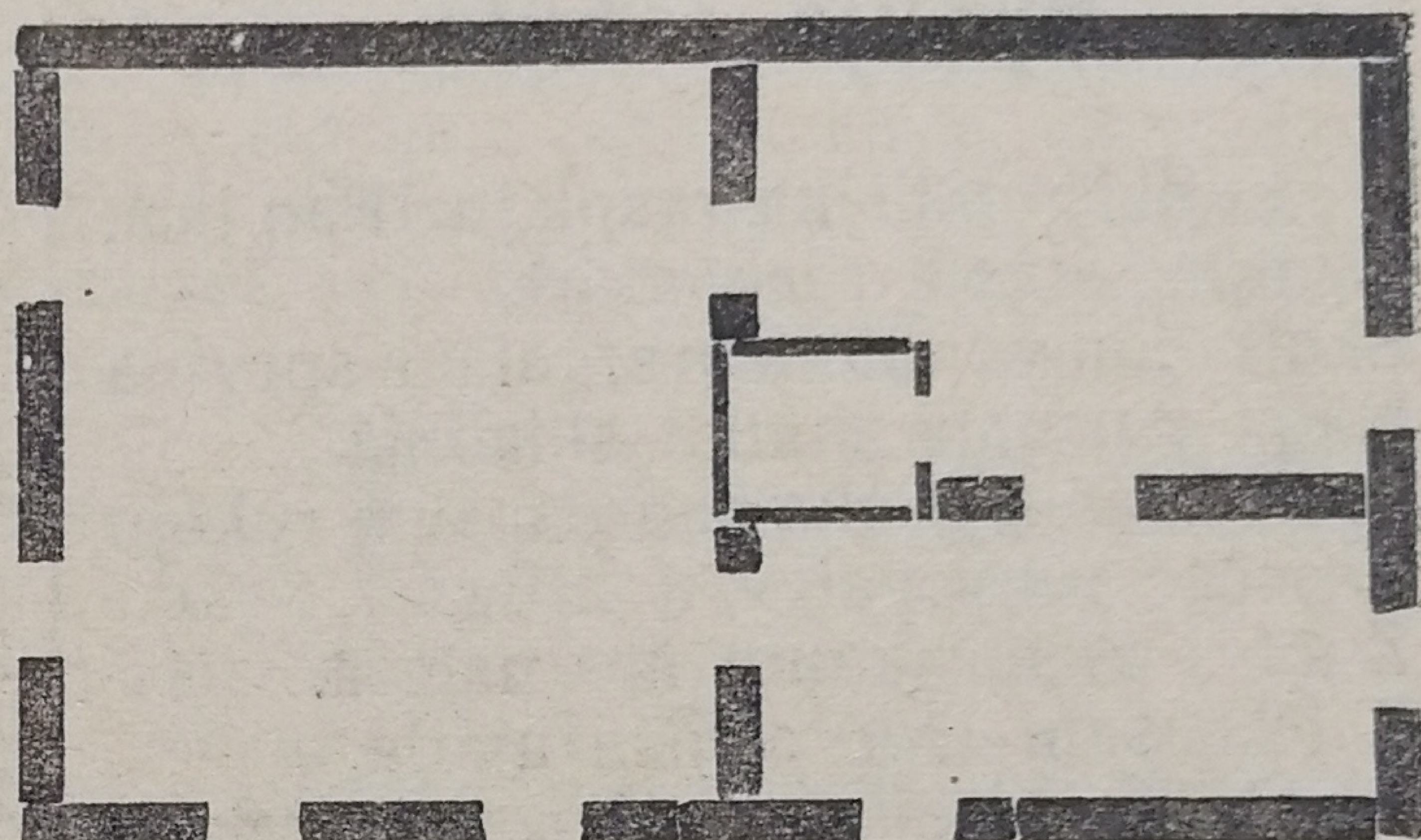


Panadworak.

Adna paławina sapraûdy astajecca na sieni, a druhaja paławina idzieć na śpižarniu, abo na waryûniu.

Hetkaja budynina na chatu ni hadzicca, bo u adnej chaciä usio: i spać prychodzicca, i waryć, i myć, i šmatšto rabić; takšto pawietrajä uchaciä usim čym žaprudžana: i dymam, i param, i smurodam ad parynki i ad kurej—i ûsio heta treba hłytać čaławieku praz nos i dniom pracujučy i û nočy addychajučy.

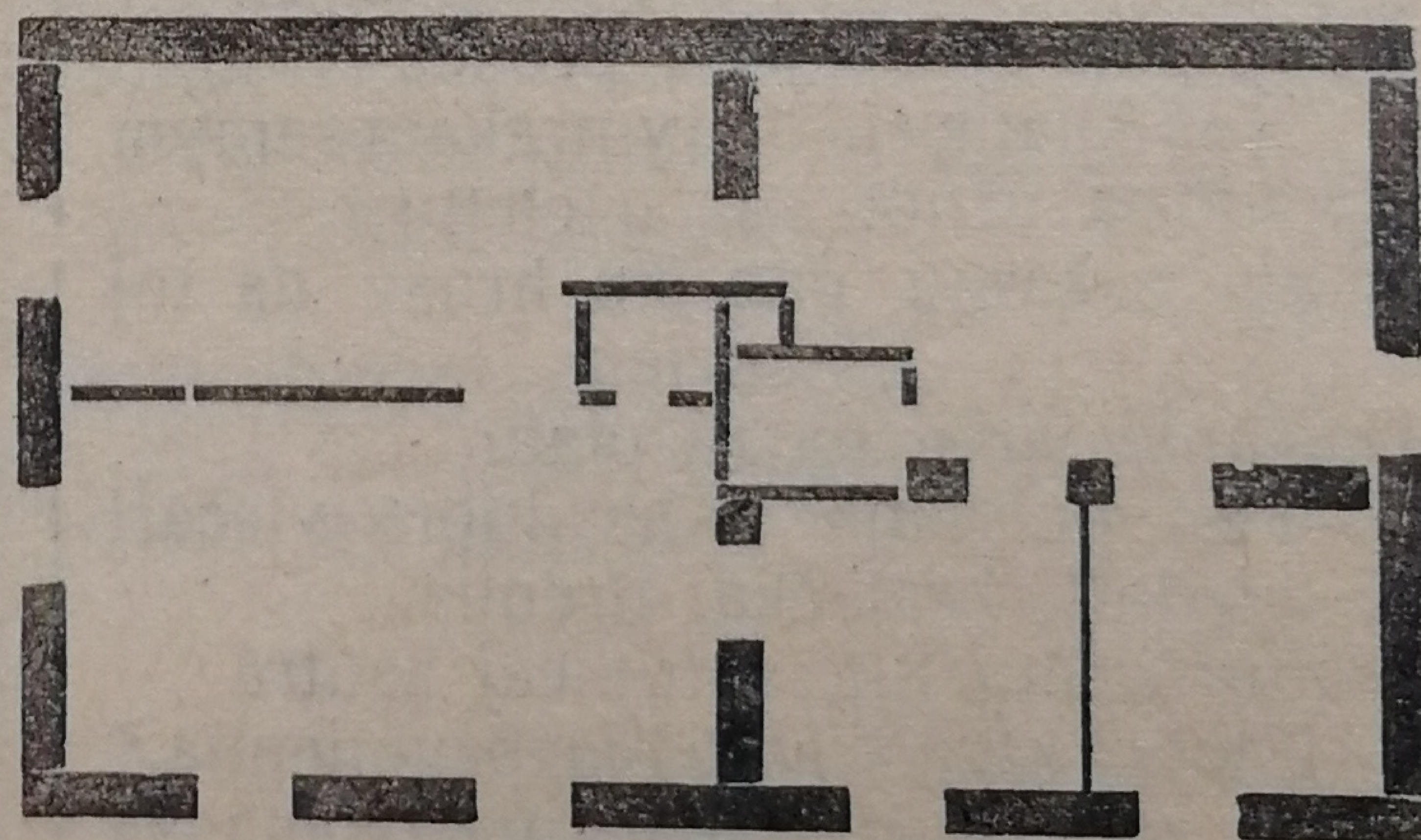
Kudy lepi dla biadniejšych tak zrabić z tryścienu.



Panadworak.

Piaredniuju paławinu, ad wulicy, astawić na čystuju chatu, a druchi kaniec tryścienu, ad harodu, raźbić ścienkaj na papałam: z pieradu buduć sieni, a za imi haspadarskaja chata (kuchnia). Z hetaj chaty, z kuchni, pieć wychodzić adnym bokam u čystuju chatu, a druhim bokam u sieni, — dyk i sieni zimoj troški ahrejucca, — dwa jašče baki buduć wychadzić u kuchniu.

U sianioch možna adharadzić miejsca na śpižarniu, a u chaciä — na bakoûku.



Panadworak.

Hetki damok najpraściejšy, alī dahodny, — warta usiakamu budawać kamu nichwatka budawać bolšuju budyninu na dom z bolšymi wyhodami.

(Dalej budzić u № 2).

A. B.

Bywajä i heta.

Ludzi pryšli na raspłatu. Pan licä,
Cydułki swaje razhladajä,
Skolki jon winin na brezgałach sprytna
Niejk palcami chutka składajä.
Kostački jomka pad panskaj rukoju
Traščać niby palcy u žyda.
Zlicä i płacić kamu što naležä.
Z Panasam dyk wyjšła abida.
Hrošy nistała... Zdareńniä takojä
Traplaicca ù sprawach susiedzkich...
Niešta z paùsotni rubloû Apanasu
Astaûsia û daûhu pan Naûmecki.
Bo apryč pracy, — kaśbu dy arańniä —
Jon panu pazyčyû hrašyma.
Nu, dyk štož zrobiš: pan prosić čykaci —
Dyk musiš pałypać wačyma.
Miesic, druhi; pirachodziuć Kalady —
Čykaić Panas cirpialiwa.
Pan waławodzić: zachodźsia praz tydziań...
Nu hetkim paradkam — nia dziwa —
Zbrydajä natta chadzić, dawīdacca...
Dy panu niejk kusa pryšłosia —
Choćki nia choćki—soramna krychu—
Jašče pan čykać jaho prosiä.
Nuž Apanas užó prymrakam samym
Zjawiûsia uznoû raz u chatu;
Jamu nakazaû pan što hrošy na toj dzień
Dastanić jamu na razpłatu.
Pan spatykajä: „Aha, dobry wiečar!
A wiedaiš, bratačka, drenna...
Siańni načuj tut, a ranicaj zaûtra
Z taboj kwit zrablu biazprymienna."
„Stož, zanačuju"— zhadziûsia Panaska
(Bo niepahadź, siwiär, zawiejä).
Tymčasam sałomu kładuć na padłoziä —
Paściel dla haścia — dabradzieja.
Pan dy z Panasam u dwoch pa susiedzku
Ab tym to ab sim hamanili
I na „dabranac" spornuju plašku
Biaz śpiechu da dna asušyli.
Skončyûšy plašku pakinuli mowu.
Zasnuć — hladzi — času ûžo mała.
Ošža Panasa, pa praûdziä skazaûšy,
Drymota užo razabrała.
Skinuû sirmiahu, razuû swaje łapci,
Kładziecca — spuściûsy papružku, —
Niejk ni pa ludzku: patylicu û nohi,
A nohi — pakłaû na padušku!
Pan uździwiûsia: „Abač, pa jakomu
Kładzieśsia — ci pomniš ty heta?"
Panas na to kažä: „Jak treba kładusia:
Nohi spačnuć chaj, zmarylisia dosyć
Chadziûšy pa hrošy ni mała,
A mazhaûnia chaj pamučycca trochi
Za toja što ich pazyčała.
Mudraja prykazka praûdu ûsim kažä:
Što usiahdy za durnoj haławoju
Biednym naham, jak maje wo ciapier,
Nimaška nikoli spakoju".

Albert Paûłowič.

Piciar. 23—X—1916.

Z darohi.

Zabiłasia niejak serca padumaûšy, što z Piciaru praz noč dawiadziecca apynucca až u Wiciäbsku — na Biełarusi rodnaj.

Mašyna isła šparka. U wagoniä było dość prastôru,—Znajsłosia miejsca prylehčy i zasnuć.

Abudziûsia u Nowasakolnikach.

Mihnuû Newal, Haradok.

Oś i Wiciäbsk.

Z pojäzdu na wagzał pirachod na krytych wyszkach; hetyja—ciomnyja, nispanaraûnyja. A sam wagzał zusim pryhožy. Alîž padjezd — ściraży Boża...

Uhawaryûsia z wazakom, sieû na kałamašku, a koń paniossia u horad pa Wagzalnaj wulicy.

Damy na joj ni natta wialikija, dwa-try bolšyja, a to usio dwuch ätažnyja najbolš.

Praz most koń pašoû šaham—niby hramatny, bo ujädžajučy na kancy mostu była tablička z nadpisam: jechać šaham.

Z mostu na Dźwinie miła hlanuć na horad. Šmat widać kaściołaû alî to daûniejšych, ciapier heta cerkwy.

A Dźwina — pieknaja raka! Most nad joju daûhi raskinuûsia jak wuski pajasok, a jna šyrokaja, z wysokimi bîrahami, jak hory, pływieć spakojna aplitajučy horad jak bliskučaja istuška.

Woś dajechaû i da Zamkowaj wulicy — heta samaja lepšaja wulica u Wiciäbsku. Tut i lepšyja kramy, tut i ludziej warušycca boli čymsia na druhih wulicach, a u šabas ci û świata — paûniusińka — jak kažuć — spacernikaû.

Šmat jašče papadaicca na wočy wulic, dy ni ważnyja; dobraja to jašče Smalenskaja.

Natta pryhožaja toja miejscä, dzie staić kaściol bazylianski, tam dzie uliwajicca Widźba u Dźwinu, na wysokich atkosych birahoch hetych rek.

Na placy, dzie schodziucca wulicy Zamkowaja, Smalenskaja, Znamînskaja i Gogola staić prawasłaûny Sabor, — staić i uhlädaicca naproć siabie, dzie miescicca akružny sud.

Naščot Zamkowaj wulicy taki skaz jość, što kala taha miejsca, dzie hłyboki roû łučyć Widźbu iz Dźwinoj, musiłä być zamčyšča. Dzie ciapier staić dom tut musiû być zamkowy. A tutsama musili daûniej być charomy kniazioû. Tut kniažyû Sapieha, tut najbolš baranilisia Witabcy ad napaśnikaû.

Słaûny byû Witäbski wajäwoda Sapieha. Słaûnyja witäbskija pany, katorych tysiačy było kala Witabsku, dy ûsie biełarusy. Wajäwoda Sapieha inakš ni hawaryû a tolki pa biełarusku; pamiatny jon jašče tym, što zaûsiody łajaûsia.

Ciapier Witäbsk kali ni słaûny dyk biełaruski: staić na ziamielca biełaruskaj, u jom i kruhom jaho žywie narod biełaruski, hawaryć usie umiejuć pa biełarusku, nawat najeznyja.

Pamiž druhich miest Witäbsk možna i treba ličyć za kulturny horad. Šmat jość u jom škołaû, jość elektryčny tramwaj i aświatleńniä, čystyja wulicy, pryhožyja damy, ni stajeć tolki dobraha parku, zatoja jość lasok piekny za horadam „Jurawa Horka“.

Wajna adbiłasia na Witäbsku jak i na druhich haradoch. Jość šmat zbîhancoû i wysialencâû z pad wajny, katorymi apiakujucca kamitet polski dy litoûski.

L. Małyšewič.

Dumki da hramatyki.

Każuć razumnyja ludzi, što najlahčej byłoby wučycca pisać tady — kalib była moda pisać ikras tak jak słowy wyhawarywajucca. Dość byłob wyûčycca litary, a tady — pišy tolki tyja litary, jakija aznačajuć čutyja hamanki.

U słowiä „cep“ čuwać hamanki: c, e, p. Pišučy — hamanki zaminiajucca litarami: c, e, p.

Każučy słowa „bob“ — nielha napeûna wiedać što pisać na kancy słowa: ci „b“ (bob), ci „p“ (bop).

Nikatoryja hramčej wyhawarywajuć hamanki—dyk u takich wychodzić z hutarki „bob;“ a nikatoryja pryciśniej wyhawarywajuć hamanki — dyk u takich wychodzić z hutarki „bop“.

Alï nia tolki heta słowa dy šmat inšych jašče słou nielha zhadać jak lepi napisać.

Wotaž prychodzicca wyšukiwać u ludzkoj hutarca tyja prawiły — jakich treba trymacca pišučy, kab byû ład u pisańniu.

*
* *

Wiedama, što hamanok „*a*“ samy lohki u Biełarusoû da wyhaworu. Alï kab spraûdzicca — čamu biełaruskuju haworku nazywajuć „akajuščaj“ — warta prykmiecić oś što:

Każycca:

hòład — hałòdny—haładòûka— haładawać,

źmiècina—miacièć—miòû—miäła

Z hetaha widać, što hamanki „*o*“ i „*e*“ lubiuć być pad naciskam u sławach. Z taho składu, z jakoha nacisk zanikaić—dyk zanikaić i hamanok „*o*“ i „*e*“, dy na ich miejscä zjaûlaicca „*a*“. Hamanok „*a*“ praztoja časta papadaicca u sławach.

Wychodzić dobrajä da hramatyki prawiłä, što *o* i *e* pisać treba tady, kali na ich papadaić nacisk u słowiä.

Alï u nikatorych sławach heta peûna tak jość (dom—damòûki—damaûjò, wiečar — wiačera — padwiačorak) a u nikatorych sławach ni susim tak peûna, praztoja adny pišuć:

cäna, druhija: cena
cäpy, „ cepy.

Chto u niapeûnych razoch zamiest *o* ci *e* pišyć *a* za tym bolš praû pawinna być. Alï kab pahadzić adnych z druhimi dyk dobra byłob u padobnych razoch pisać oś jakuju litaru: *ä*. Heta značyć ni susim peûny, ni jasny hamanok ćwiordy.

Z časam jon możyć wywiaścisia, jak wywodzicca z polskaha piśma *e*, a z rasiejskaha ɵ. Alï ciapier *ä* patrebna u piśmie, kab usie adnastajna mahli aznačać ni jasny ćwiordy hamanok— čaściej padobny da *a*, a časami da *o* (šyło—šyłä) i da *e* (serce—sercä).

*
* *

Z hučnych miakki hamanok adzin tolki jość u Biełarusoû, heta *i*. Da wyhaworu jon lohki. Jasna jon čuć jak pad naciskam tak i bïz jaho. Časta papadaicca u takim składziä, dzie spadziwacca treba byłob druhoha hamanka:

nan*i*maj (naniaty)
pryw*i*tajsia (prywiet)
up*i*rajsia (upiorsia).

Z hetaha widać što „*i*“ lubić być u miakkim składziä—kali nacisk (akcent) u słowiä dalej staić dy nad hamankom *a*.

Oś dobrajä da hramatyki druhojä prawiałä, što u miakkich składach, zamiest hamankoû *a-e-o*, — pisać treba hamanok *i* — kali dalej u słowiä nad *a* staić nacisk.

Značycca pisać treba tak: nima (zamiest niema—niama), dzicia (dzieci, dziaciej), źbiraj (zamiest źbiaraj—źbieraj) pikarnia (piaku, śpiečany, piok).

U nikatorych sławach ni susim napeûna pisać tak można. Kabža adnastajnaha sposabu pisańnia usim trymacca—dobra byłob u padobnych razoch pisać oś jakuju litaru: *ï*. Heta značyć ni susim peûny, ni jasny miakki hamanok.

(Dalej budzïä u № 2).

Akćub.

Nawiny.

Z Hrodna u Biełastok rasparadzilisia niemcy pirawiaści huberskajä načalstwä i ich kancylaryi.

Z Polščy rasiejskaj robiuć niemcy asobnajä hasudarstwä. Car budzić manarchičny, a prawicilstwä konstytucyjnajä. Abjawiŭ ab hetym tamtejšy niamiecki hienierał-hubarnatar. Razam z hetym abjaŭlaicca, sto palaki zazywajucca u wojska słužyć u niamieckija i aŭstryjackija armii.

Usiaho patrochu.

Narodnaja mudraść.

1.

Šanuj baćku iz matkaj:
druhich ni znajdziš.

2.

Kali kupić — sam idzi,
Kali pradać — babu spasyłaj.

Žarty.

1.

— Ciž siabry?
— A siabry: na adnym słońcu
anučy sušyli.

2.

Pryšli wieści:
Chočycca jeści.

3.

Paścić i skacinka
kali haspapar ni maić.

Zahadki.

1.

Car widzić redka,
Pastuch usiahdy,
A Boh nikoli.

2.

Rostu małoha,
Stanu pieknaha;
Chto jaje znaić —
Toj rozum maić.

Nawuka košt wiernić.

Pradawaŭsia raz dwor.

Dla biednych dyk na wypłatku ziämla pradawałasia. A dlä adnaho bahacicjšaha dyk haspadar dworu kažyć, što tolki za hatoŭku jamu pradaś.

— Wybiraj — kažyć — što chočyš za dźwie tysiačy rubloŭ: ci kusok mieraj wiärsta u daŭžyniu i wiärsta u šyryniu, ci kusók mieraj dźwie wałoki ziamli.

Paràdziŭšysia sa staršym synam kažyć pakupščyk:

— Za dźwie wałoki hatoŭ dać 2.000 rubloŭ, a za kusok mieraj u adzin kaniec i u druhi pa wiarście — dyk ni važusia dać.

— Zhoda — kažyć pradawiec, — Wotaž ličy skolki ty prahadaŭ. U wiarście 500 sažniaŭ kładziecca. Kusok ziamli 500 sažniaŭ daŭžynioj i 500 sažniaŭ šyrynioj možna razbić na šnury šyrynioj pa 5 sažniaŭ; dyk takich šnuroŭ wyjdzić na wiarście až *100*. Každy šnur mieraj udoŭž 500 sažniaŭ i ú popirak 5 sažniaŭ maić *2500* płoskich sažniaŭ. Hetki šnur bolšy čymsia dzisiacina, bo dzisiacina maić miery *2400* płoskich sažniaŭ. A hetkich šnuroŭ pa 2500 sažniaŭ z wiarsty *100* wychodzić i každy bolš dzisiaciny, dyk—značycca—z kuska ziamli, mieraj u doŭž i ŭ popirak pa wiarście, wychodzić bolš 100 disiacin ziamli,— bolš 5 wałok, ličučy u wałocä 20 dzisiacin. Wotaž dźwie wałoki kuplaiš, a z liškom try wałoki prahadaŭ; ličučy pa 1000 r. wałoka — dyk bolš 3.000 rubloŭ projhryšu maiš. Bolš wot traciš čymsia na nawuki staršaha syna addaŭby. Ty časami kazaŭ: kali buduć u kišani hrošy dyk znajdzicca u haławie rozum. Adbiraŭ dziaciej biz pary sa škoły dy na zarabotki pior,—žaleŭ. straty hrošy na ich nawuki. Ni žalejža ciapier na nawuki małodšych dziaciej kab niä byli takija niewuki jak staršy syn.

Ciapierašnimi časami wydawać hazetu—šmat wialiki nakład idzieć. Papiera natta darahaja, farby darahija, ludzkija ruki darahija — skulža na usio nabracca hrošy? A ci šmat razojdzicca numiaroû — ni zhadać, i nietwiedama skolki koštu wiernicca.

Ad šmatža ludziej i na piśmie i na sławach prychodzicca čuć, što hazeta biełaruskaja na hwałt patrebna. I biäz taho heta wiedama. Al' čujučy ad ludziej tojaž samaja — bolš śmiełaści nadyjsło—i oś hazeta wychodzić.

Ciapier dla usich dobrych biełarusoû wialikaja pawinnaść: dapamahčy wydaûcàm i pisaràm „Świetača“ — pracaj i hrašmi dalej wydawać hetu hazetu.

Chto heta skarej zrobić taho ščyrejšaja pomač.

Rädaktar-wydawiec Adw. Budźka.

Dni i tydni / Miesiäcy	Kastryčnik					Listapad					Śniežän					Studziń				
Niadziela	2	9	16	23	30	—	6	13	20	27	—	4	11	18	25	1	8	15	22	29
Paniadziełak	3	10	17	24	31	—	7	14	21	28	—	5	12	19	26	2	9	16	23	30
Aûtorak	4	11	18	25	—	1	8	15	22	29	—	6	13	20	27	3	10	17	24	31
Sïrada	5	12	19	26	—	2	9	16	23	30	—	7	14	21	28	4	11	18	25	—
Čećwïr	6	13	20	27	—	3	10	17	24	—	1	8	15	22	29	5	12	19	26	—
Piatnica	7	14	21	28	—	4	11	18	25	—	2	9	16	23	30	6	13	20	27	—
Subota	8	15	22	29	—	5	12	19	26	—	3	10	17	24	31	7	14	21	28	—

«Русско-Французская Типографія». Петроградъ, Офицерская, 6.